



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

PRENUMERATA WYNOŚI: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 2, 50, miesięcznie kop. 85, w prasie przesyła pocztową lub pocztą listem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 85.

Redakcja lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem świątecznych od g. 10—2 po poł. Reklamów nieakceptuje się zwracać.

CENA

6 GROSZY

CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą pettywę jednoczępłoty lub jego równoważnika k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i okroglą po kop. 25, 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wyraz. Najniższe ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry obumalnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie telegrafisty, kwatermistrzowie i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, ULICA PANNY MARYI Nr. 39. — TELEFON Nr. 50.

## S. p. Dr. Władysław Biegański.

Wiedzieliśmy wszyscy w Częstochowie, że mieszka wśród nas czołowiek, którego imię wybiegło daleko ponad stawę zwykłej miary ludzi.

To też kiedy nas doszła onegdaj żałobna wieść, że Dr. Władysław Biegański nie żyje, zdawaliśmy sobie wszyscy sprawę, iż z szerokiego strażnika skarbnicy narodowej — nauki polskiej, ustąpił jeszcze jeden czołowiek, wiedzieliśmy, że umysłowość polska straciła nieposiedzanego pracownika.

Pióra bardziej powołane skreślić i ocenić dokładniej pracę zmarłego dla nauki ożywej, my, wiedząc, że s. p. Dr. Wł. Biegański był jej chlubą, poświęcamy mu dzisiejsze wspomnienie żałobne.

S. p. Dr. Władysław Biegański urodził się dnia 28 kwietnia w 1857 r. w Grabowie w Poznańskim. Nauki gimnazjalne ukończył w Piotrkowie w r. 1875, poczem wstąpił na wydział lekarski Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie uzyskał stopień lekarza w r. 1880. Tytułami doktorskimi zaszczytlił go uniwersytety w Berlinie i Pradze.

Zaraz po skończeniu uniwersytetu wyjechał w charakterze lekarza ziemskiego do gub. Kaluskiej, gdzie przebył dwa lata.

Część roku 1883 spędził s. p. Dr. Wł. Biegański w Berlinie i Pradze.

To co miało dać podstawy naukowe s. p. Dr. Wł. Biegańskiemu, studia w Uniwersytecie Warszawskim, nie odpowiedziało jednak oczekiwaniom przyszłego uczonego. Na wydziale lekarskim nie było wówczas ani kliniki oftalmicznej, ani pediatrycznej, ani ginekologicznej, nie było literatnie żadnych pracowni.

W notatkach swych o studiach u niwersyteckich w Warszawie pisał s. p. Dr. Wł. Biegański: „Uniwersytet nie nam nie dał ani rzeczywistej nauki, ani odpowiedniego przygotowania do przyszłej pracy. Jeżeli pomimo fatalnych warunków z pokolenia tego wyszło tylu wybitnych lekarzy i pracowników naukowych, to fakt ten zawiązać musimy jedynie gorącemu zamiłowaniu do pracy i nauki, które wpoila w nas ówczesna nauka pozytywistów warszawskich”.

Istotnie, zapal nankowy do szczytów niemal prowadził młodzież ówczesną do studjowania garnięto się jak nigdy. Wyrony ze środowiska życia warszawskiego s. p. Dr. Wł. Biegański w roku 1888 osiadł w Częstochowie i w krótkim czasie objął obowiązki lekarza miejskiego, szpitalnego i kolejowego. Posadę lekarza miejskiego zmarły dość szybko oprzucił, jako absorbującą go zbyt i cały czas wolny od praktyki dla chleba, pos-

więcił szpitalowi miejskiemu w którym pozostawał do roku 1896 go.

Zapał do nauki wrzał w pełni w młodym lekarzu, który w sal prowincjonalnego szpitala zrobił pracownię doświadczalną, a i uniwersytet zarazem, gdyż miewał w nim prawdziwe wykłady dla lekarzy — kolegów.

Tu w Częstochowie w szpitalu, pozbawionym środków elementarnych do studjów naukowych, młody lekarz, wzór samouka, przez niepospolitą i wytrwałą pracę,



wyjątkowe zamiłowanie nauki, nadzwyczajne zdolności umysłu zdobył sobie imię lekarza uczonego, lekarza filozofa, — imię znane nie tylko w naszej dość ubogiej, lecz i wszechświatowej literaturze.

O cierpliwości s. p. Dr. Wł. Biegańskiego świadczy słowa, które pozwolimy sobie za cytować z jego notatek: „Pamiętam że płakałem ze żmierznięcia i żłości, robiąc kilka godzin z rzędu skrawki na małym mikrotomie i skrawki za każdym razem wypadły za grube! To samo było z pierwszymi próbnymi liczenia krwinek, z barwieniem preparatów krwi i t. d.”

Na te, co dziś pierwszy lepszy student zrobi w ciągu godziny przy odpowiednim kierownictwie, musiał s. p. Dr. Wł. Biegański w pracowni szpitala powoli wać nieraz cały wysiłek woli, aby tylko nie poddać się zniechęceniu.

Wśród niezmiernie trudnych warunków lekarza prowincjonalnego rósł s. p. Dr. Wł. Biegański w potęgę własnej siły umysłowej. I oto tu z Częstochowy wychodzą w świat szeroki — naukowy, pierwsze dzieła zmarłego, kilkadziesiąt z górą rozpraw, broszur dzieł, artykułów w piśmie specjalnych treści lekarskiej i filozoficznej.

Już pierwsze niewielkie rozprawy zawsze wnoszą coś nowego w zasób wiedzy, dorzucają jakąś trafną uwagę, jakiś nowy punkt widzenia, jakiś wniosek, wiążący odosobnione spostrzeżenia w całość syntetyczną.

W każdym urywku prac tych znę obserwatora, mającego swą własną odrębną indywidualność umysłową, głęboki krytycyzm i zdolność głębokiego myślenia.

Stawę swą zawdzięcza s. p. Dr. Biegański głównie dziełom większym, z których pierwsza „Dyagnostyka różniczkowa” była pierwszą oryginalną pracą polską tego rodzaju i nie dosę na tem, jedną z najlepszych w literaturze lekarskiej wszechświatowej.

Prócz tego z zakresu wiedzy lekarskiej wymienić należy prace z działu chorób zakaźnych i dziedziny biologji. W dalszym ciągu od szeregu lat uczony z nadzwyczajnym zamiłowaniem poświęcał się studjom logicznym i ma z sobą wiele dzieł jak „Logika medycyny”, „Zasady logiki ogólnej”, „Studia logiczne”, „Teoria poznania” itd. itd.

Podziw budzi ta olbrzymia płodność, ogromnej przytem wartości, tego cichego pracownika, który nie tylko w księgach się zagłębiał, ale znajdował też chwile czasu na spełnianie swych obowiązków lekarza. A jaką była ta praktyka lekarska s. p. Dr. Wł. Biegańskiego? Świętą djagnostą od szeregu lat żył wśród nas, w razie choroby nieśł pomóc swą i wiedzę, wnikał niemal w organizm chorego, niby promieniami Roentgena dostrzegał w nim niedokładności, a przytem umiał jakoś tak postępowaniem swem zjednać sobie sympatję i szczerłość pacjenta, że zawierała się prawie przyjaźń między lekarzem i chorym.

Ileż osób w naszym mieście, ile matek zawdzięcza zmarłemu ulczeniu swych dzieci i lu od mogli prawie że odprowadzić, ilu pokrzepił. Subtelnością uczuć, uśmiechem łagodził cierpienia, chwile bólu i działał swem postępowaniem, jak można najlepiej.

Senior lekarzy naszego miasta był też lekarzem oddziału kolei W. W. prócz tego jeszcze dwóch największych fabryk w Częstochowie: fabryki Biesznio i Motte'ów, z których usunął się w r. 1905.

Miarą zasług zmarłego był hołd, jaki oddali mu wszyscy w dniu 21 listopada 1908 r. w dniu 26-lecia pracy lekarskiej na kolei W. W.

S. p. Dr. Wł. Biegański stał na czele inteligencji naszego miasta, w pracy społecznej był pierwszym prezesem Towarz. Dobroczynności dla



# WŁADYSŁAW BIEGAŃSKI

Doktor medycyny

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 29 Stycznia r. b.,  
przeżywszy lat 59.

Eksportacja zwłok z domu do Kościoła św. Zygmunta w Częstochowie odbędzie się w środę 31-go b. m. o godzinie 8-iej po południu. Nabożeństwo żałobne w czwartek dnia 1-go lutego o godzinie 10-iej rano, po ukończeniu którego nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. Na te smutne obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

żona, córka, zięć, i teściowa.

Chrześcjan, w wielu instytucjach długoletnim członkiem, w I Gimnazjum Polskiem profesorem logiki; w ostatnich czasach był prezesem Rady przy gimnazjum T. O. S., prelegentem na Kursach Samokształcenia i t. d. i t. d.

Znał w Częstochowie niemal kaźdy spokojną, zamysłoną twarz, na której pogoda zawsze jaśniała. Ś p. Dr. Wł. Biegański żył z naszym miastem, jak nikt. Tu trzydzieści z górą lat pracował, tu wiązały go stosunki rodzinne, to też widocznie czuł się wśród nas dobrze, skoro pomimo propozycji objęcia katedry na Uniwersytecie został do chwili ostatniej w Częstochowie.

Jeszcze na kilka godzin przed zgonem, niósł pomoc lekarską, aż okrutna i nieubłagana moc, niby kula żołnierza na posterunku, raziała go w serce śmiertelnie...

Dzielny pracownik, obywatelu Polaku, lekarzu i zacy oświeconemu, w chwili, gdy odszedłeś od nas, składamy u trumny twej, wraz z miastem całym, wyrazy serdecznego i szczerzego żalu.

— — —

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

BERLIN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 29 stycznia:

#### Wschodni plac boju.

Front wojsk gener. feldmarsz. ks. Leopolda Bawarskiego.

Nad rzeką Aa, niepomyślna pogoda i zamieć śnieżna, wpłynęły na ograniczenie działalności bojowej. Doświadczono wojska osmańskie 25 go korpusu odparły nad Złotą Lipą ataki rosyjskie, które nastąpiły po silnym ogniu, z nakładem dużych sił. W jednym miejscu w szybkim kontrataku oczyszczono własne okopy z nieprzyjaciela. W pościgu wzięto nieprzyjacielowi pewną ilość jeńców. Niemieckie wojska atakujące nad Narajówką przyprowadziły ze stanowisk rosyjskich 9 jeńców.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

W odcinku Mesticanesti nieprzyjaciół utrzymywał w ciągu nocy silny ogień. Dwa ataki rosyjskie pozostały bez skutku.

#### Zachodni plac boju.

Front nast. tronu ks. Ruprechta Bawarskiego.

Na północy od Armentieres natarli Anglicy trzema falami na stanowiska bawarskiego pułku piechoty nr. 23, który odparł nieprzyjaciela, zadając mu ciężkie straty. Na zachód od Formeles, na wschodzie od Neu-

ville, Sains Vaast, na północnym brzegu Ancre i na północy od Vuc-Sur-Aisne, pozostały bez skutku przedsięwzięcia nieprzyjacielskich oddziałów linjowych. Na południowym zachodzie od Transley zniszczono patrol angielski.

Front niemieckiego następcy tronu. Na zachodnim brzegu Mozy trwała w ciągu dnia ożywiona działalność bojowa. Zrana, bez przygotowania ogniowego, próbowali Francuzi niespodzianie zaatakować stanowiska nasze na wzgórzu 804, które zdobyliśmy 25 stycznia Skierowany na nich ogień zmusił ich do ucieczki. Od południa rozpoczęła się silna działalność artyleryjska na nasze rowy; po huraganowym ogniu nastąpiły jeszcze trzy ataki francuskie, które załamały się bez najmniejszej korzyści dla nieprzyjaciela. Dzielne węgierskie pułki piechoty nr. 13 i 15 oraz badeński rezerwowy pułk piechoty nr. 109 w zaczętej obronie utrzymały zdobyty teren, z którego pomimo dużego nakładu ludzi i amunicji Francuzi nie mogli odebrać nam ani jednej piędzi. Natarcie jednego z oddziałów wywiadowczych w Woge zach zakończyło się wzięciem do niewoli 9 żołnierzy. Po silnym przygotowaniu ogniowym wojska atakujące wirtemberskiego pułku piechoty nr. 124 wtargnęły do okopów francuskich na Hartmansweilerkopf i powróciły z powrotem z 85 jeńcami oraz z karabinem maszynowym.

#### Balkański plac boju.

Front generała marszałka polnego v. Mackensena.

Żadne zmiany nie zaszły.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

### Sprawozdanie admiralacji niemieckiej.

BERLIN, 29 | 1. (B.W.) Urzędowo donoszą:

Biuro Wolffa donosi: Łódź podwodna, która w tych dniach przybyła z wycieczki zatopia 11 okrętów o pojemności 32469 tonn, inna zaś Łódź — 8 okrętów o pojemności 22244 tonn. Pomiędzy 19 okrętami znajdowało się: 7 parostatków, naładowanych węglem dla krajów nieprzyjacielskich, dwa parowce z 13200 tonn dla Francji i Anglii i jeden parowiec z ładunkiem oleju dla Anglii.

Szef Sztabu Admiralacji Marynarki.

### Komunikat austriacki.

WIEN. (B. W. T.) Urzędowo donoszą 29 stycznia:

#### Wschodni plac boju.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackensena.

Na zachodzie od Valeputny prze-ważający miejscami liczebnie nie-

przyjaciół wtargnął do naszych przednich rowów. Linją naszą cofnięto do następnych stanowisk.

Front wojsk gen. feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Wśród wojsk c. i k. nie zaszły żadne wydarzenia.

#### Włoski teren walk:

1

Południowo-wschodni plac boju.  
Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek-porucznik.

### Komunikat rosyjski.

Urzędowo donoszą, dnia 28 go stycznia:

#### Front zachodni.

Przedsięwzięty wojska nasze, pomiędzy błotniskiem Tirul i na zachód od Rygi, ofensywę. Wyparły nieprzyjaciela, zabrali jeńców i zdobyły 2 karabiny maszynowe, lecz cofnęły się z powrotem przed wojskami niemieckimi. Na wschodnim brzegu rzeki Aa, po zaciętej bitwie, wojska nasze posunęły się i pół wiorst naprzód, lecz przeciwnatak wojsk nieprzyjacielskich zmusił wojska nasze do zajęcia jego stanowisk. Generał Iwachkowicz, który podczas bitwy znajdował się w pierwszej linii bojowej został raniiony, lecz pozostał w linii. Przy ujęciu Berezyny, nasze edziały wywiadowcze po udanym wypadzie zabrali 23 Niemców do niewoli. Lotnicy nieprzyjacielscy rzucali bomby na dworzec w Radziwiłłowie, nie wyrządzając szkód.

#### Front rumuński

Z całego frontu nic ważnego nie ma do doniesienia.

### Pokój bez neutralnych.

LONDYN, 30 | 1. Jak donosi Morning Post "z Ottawy z d. 28 go b. m. przedłożono senatowi kanadyjskiemu rezolucję, na podstawie której państwa neutralne mają być wykluczone z układów pokojowych.

### Zamach na króla hiszpańskiego.

MADRYT 30 | 1. Według depesz dzienników tamtejszych, niewiadomi zbrojczycy w pobliżu Grenady usiłovali wykoleić pociąg królewski, zdolano wszakże zapobiedz nieszczęściu.

Dzienniki donoszą, że w związku z zamachem policja aresztowała i aresztowała jakiegoś osobnika, władającego biegle po francusku i po angielsku i posiadającego przy sobie list, pisany alfabetem umówionym i pochodzącym z Barcelony.

**Brak żywności we Francji.**

BERNO, 30 | 1. Pisma lyońskie donoszą z Paryża:

Związek robotniczy we Francji domagał się w manifestacji do rządu, parlamentu i publiczności przedkich i skutecznych środków celem zapobieżenia brakowi środków spożywczych, który z powodu kiepskich żniw, czynności ludzi podwodnych i opieszałości władz daje się coraz więcej odczuwać.

Manifest żąda między innymi obłożenia aresztem i uprawy nieuprawianej roli oraz zwolnienie ze służby wojskowej robotników rolnych

**Echa morderstwa w Serajewie.**

BUDAPESZT 30 | 1. Przedstawił "Presse Lloyd" rozmawiał z komendantem Bośni, który między innymi oświadczył, iż w ostatnich czasach udało się otrzymać jasne przedstawienie wypadków w Serajewie, w czerwcu 1914 r., które jest dowodem iż rząd serbski popierał i kierował stowarzyszeniem „Obrana” a tem samym ponosi odpowiedzialność za mord serajewski. Obecnie przebywa w więzieniu w Serajewie pewien mieszkaniec Lednicy, który na rozkaz oficera serbskiego ukrył morderców, oraz ich narzędzia zbrodni.

**Wycofanie wojska amerykańskiego z Meksyku.**

NOWY JORK 30 | 1. Z El Paso otrzymano wiadomości telegraficzne, że wojsko amerykańskie, znajdujące się w Meksyku, otrzymało rozkaz natychmiastowego powrotu nad granicę amerykańską.

**Generał Hopkins.**

BERLIN 30 | 1. Agencja Reutersa donosi, że na miejsce gen. Smutsa, który udaje się do Londynu na zjazd przedstawicieli kolonii angielskich, stanowiska wodza naczelnego w Afryce wschodniej powierzono generałowi Hopkinsowi.

**Nie będzie mobilizacji w Finlandji.**

KOPENHAGA, 30 | 1. „Berlingske Tidende” donosi z Haparandy, że porzuceno plan powszechnej mobilizacji w Finlandji, ponieważ główna komenda rosyjska odradzała od tego stanowczo.

— 11 —

**Armia polska według obliczeń francuskich.**

Wielu wojskowych i polityków francuskich oblicza mającą powstać armję polską, stosując rozmaite metody.

Major de Civrieux na szpaltach „Le Matin” dolicza się 5—7-miu setek tysięcy mężczyzn, zdalnych do noszenia broni w Polsce i na Litwie. Zaznacza wstępnie hypotetyczny charakter wszelkich obliczeń tego rodzaju wobec skomplikowanych stosunków wojennych. Główną trudność stanowi brak jakiegokolwiek danych co do wykorzystania przez Rosję tego rezerwoaru ludzkiego, jaki stanowi Królestwo Polskie i ziemie Rzeczypospolitej, okupowane przez mocarstwa centralne.

Ponieważ Rosja mobilizowała intensywnie przeto autor zatrzymuje się ostatecznie na przypuszczalnej liczbie 5—7 setek tysięcy żołnierzy, na które rachować może przyszła armja polska.

Inną metodę obliczeń stosuje p. Herbetta w „Echo de Paris”. Przebieg jego rozumowania jest następujący:

Każde powołanie dawało rocznie 1,200,000 młodych ludzi w ostatnich latach. Ludność dziesięciu gubernij

Królestwa stanowi 12-tą część ludności całej Rosji. W założeniu, że ten sam stosunek ma miejsce i wśród powołanych do wojska, autor sądzi, iż Polska dawała Rosji corocznie 100,000 młodych ludzi, ulegających poborowi.

P. Herbetta jest zdania, że tylko dwa powołania najmłodsze dostarczą Polsce taką liczbę rekruta, gdyż poza tem Rosjanie według niego wybrali wszystek materiał zdalny do wojska.

Gdyby więc Polska zastosowała system rekrutacji przymusowej, armja jej uzyskałaby mogła do dwuset tysięcy żołnierzy. Liczbę tę należy według niego jeszcze zredukować ze względu na to, że nie wszyscy powołani będą zdalni do wojska.

P. Herbetta bierze pod uwagę możliwość wzięcia do wojska jeńców wojennych polskiego pochodzenia; przyjmując i tutaj stosunek 1:12, oblicza żołnierza, otrzymanego tą drogą na 160,000 do 170,000.

Ogólny wniosek red. „Echa paryskiego” brzmi: obszary polskie do starożyć mogą zaledwie kilka setek tysięcy żołnierzy.

W „Journal des Debats” autor artykułu zastanawia się nad tem, czy rekrutacja będzie rozciągnięta na wszystkie ziemie dawnej Rzeczypospolitej, okupowane przez mocarstwa centralne, czy też obejmie tylko Królestwo Kongresowe. Sądzi, że pobór nastąpi na całym obszarze, odebrany Rosji. Ocenia ludność tych krajów w sposób o wiele bliższy do rzeczywistości, niż major de Civrieux, mianowicie na 20,000,000.

Wiązanie do armji polskiej wyłowionego jeńca rosyjskiego polskiego pochodzenia uważa za więcej niż prawdopodobne, oceniając liczbę tego materiału ludzkiego na 200,000.

Liczbę ogólnych, dotyczących przyszłej armji polskiej—nie podaje autor artykułu w „Journal des Debats”.

Dziennik „Le Gaulois” wychodzi z błędnego założenia tej treści; „Rosja od początku mobilizacji i później aż do inwazji nieprzyjacielskiej powołała pod sztandary wszystkich Polaków, zdolnych do noszenia broni”. Wobec tego bierze on pod uwagę tylko dwa powołania najmłodsze z 1917 i 1918 r. Metoda, którą stosuje do swych obliczeń jest następująca: „Przypuszczając, że stosunek między liczbą ludności a liczbą młodych ludzi, zdalnych do służby, jest matematycznie taki sam w Polsce, jak we Francji, łatwo będzie obliczyć, rachując Polskę rosyjską na 18 milionów mieszkańców,— że mobilizacja dwu powołań polskich winna dać w przybliżeniu taką samą liczbę ludzi, jak mobilizacja jednego powołania francuskiego, t.j. 250,000 ludzi w cyfrach okrągłych”.

Liczba 250,000, nie uwzględniająca pozostałości z dawnych powołań oraz powołań z roku 1916, ani jeńców polskiego pochodzenia,— jest stanowczo za mała. Pomimo niedokładne to obliczenie zostało powtórzone przez kilka dzienników. Potwierzyła je „La Patrie”, „La Liberté du Sud-Ouest”, „Nouvelles”.

Z innych dzienników „Echo de Paris” podaje liczbę żołnierza przyszłej armji polskiej na 200,000; prowincjonalne dzienniki: „Echo Parisien” z Brestu na 700,000 i „Paris-Centre” z Nevers—na 600,000.

Jak widzimy rezultaty obliczeń prasy francuskiej są dość rozbieżne.

Kł. † p.

**Tenor Hagon Buczyński**

Uczeń II-aj kl. I-go gimnazjum polskiego Opatrzonej św. Sakramentami zmarł d. 29 Stycznia r. b. przeżywszy lat 15.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 66 przy ul. Teatralnej do kościoła św. Zygmunta nastąpi 31 Stycznia r. b. o godz. 9 rano a następnie na omentarz parafialny. Na smutny ten obrząd zaprasza krewnych znajomych i przyjaciół pozostali w głębokim smutku.

Rodzice, brat, siostry i szwagier.

**KRONIKA****Dzisiejsze zebranie zarządu R. O. m. Cz.**

Dziś we środę 31 b. m. o godz. 10 i pół rano odbędzie się zebranie członków zarządu R. O. m. Cz.

**„Biblioteka publiczna im. Władysława Biegańskiego”.**

Śmierć s. p. Dr. Władysława Biegańskiego, wyrwała nauce polskiej jednego z najzasłużniejszych jej pracowników. Celem złożenia należnej, czci, zarząd Kursów Samokształcenia, których zmarły uczony był założycielem i prelegentem, proponuje ufundowanie w Częstochowie trwałego pomnika w postaci powołania do życia Biblioteki publicznej, już zapoczątkowanej przez s. p. Władysława Biegańskiego i nadania jej nazwy: „Biblioteka publiczna im. Władysława Biegańskiego”. W myśl powyższych uwag Zarząd Kursów Samokształcenia składa zamiast wieńca 25 rubli na Bibliotekę Publiczną.

Zarząd Kursów Samokształcenia.

Zarząd Stow. Nauczycielstwa Polskiego oddział w Częstochowie, zamiast wieńca składa rb. 10, w myśl projektu Zarządu Kursów Samokształcenia.

**Wypłata wsparć żonom rez. rosyjskich.**

Wypłata wsparć żonom rezerwistów w rosyjskich odbędzie się w miesiącu lutym b. r. w nowym lokalu Kasy pow. przy ul. Teatralnej № 16 w następującym porządku:

Nazwiska rozpoczynające się od liter:

A do G dnia 7 lutego,  
H do O „ 8 „  
P do Z „ 9 „

**Przeniesienie kasy powiatowej.**

Od dnia 7 lutego b. r. Kasa powiatowa mieścić się będzie przy ul. Teatralnej nr. 16 w dawnym lokalu i Komisariatu policyjnego.

Z powodu przeprowadzki Kasa powiatowa będzie nieczynna w dniu 5 i 6 lutego r. b.

**Z zebrania okręgowego delegatów Kół polskiej Macierzy Szkolnej.**

W dalszym ciągu zebrania przystąpiono do omówienia kwestji wyborów członków zarządu okręgowego i w myśl wniosku dyr. Rutkowskiego, który opiewał, że zarząd okręgowy winien składać się z 9 członków t. j. po 1 członku z każdego koła zamiejscowego, 3 członków I koła częstoch. i 2 członków II koła częstochowskiego, oraz po jednym zastępcy z każdego koła, zostali powołani następujący panowie:

z I koła częstoch. ks. kan. Nasalecki, dyr. Rutkowski i S. L. Biernecki, zastępca p. St. Kotan.  
z II koła częstochowak. ks. Kne-



blewski, Starzyński, zast. ks. Kronenberg.

Z klubackiego koła L. Bugajski, zast. Orłowski.

Z koła w Pocztesnej ks. J. Knorr, zast. Pr. Ksiel.

Z koła w Wrzosowej Piotr Gonofarz, zast. J. Adamus.

Z koła w Kamienicy Polskiej Zyg. Manowski, zast. F. Szejn.

#### Podziękowanie.

Za łaskawy współdziałanie i wydatną pomoc przy urządzeniu w dniu 25 b.m. uroczystego obchodu ku uczczeniu pamięci powstańca styczniowego na fundusz inwalidów legjonowych Komitet Jego obchodu składa niniejszym serdecznie podziękowanie W.P.R. Stętkiewiczowej, Pisarzowski, Ebertowej, Hertzowej, Szymkowiakowej, Michalskiej, Jakubowskiej, Go-

szożyńskiej, Federowiczównie, Turkiskiej, całemu zespołowi orkiestry gimnazjalnej, dyrektorowi tegoż gimnazjum p. Szudejko, kapelmistrzowi p. Aubrechtowi, komendantowi straży ogniowej, p. Bruehlowi i na czelnikowi p. Tomaszewskiemu, oraz p. Jaroszewi za pomoc przy udekorowaniu sali.

#### Kto da więcej?

Za palmę „Fenix” ofiarowaną przez p. W. Orła na rzecz ubogiej dziewczyny p. Jackowska zadeklarowała mk. 80.

#### Kto da więcej?

W celu porozumienia należy zwracać się do p. Piotrowskiego — „Mokka kawa”, ul. Panny Marii 24.

#### Sprzedaz artykułów żywnościowych.

Miejska Dep. Żywnościowa podaje do ogólnej wiadomości, że artykuły

żywnościowe, sprzedawane w sklepach na mocy kuponów karty żywnościowej, a mianowicie:

kup. nr. 2	— 4	luty cykorji	7 f.	
„	4	— 2	herbaty	45
„	6	— 16	masła m.2.20	„
„	8	— 4	sody	4
„	10	— 16	prosz. mydl.	82
„	1	— 18	kaszy	14
„	3	— 8	grochu	27
„	5	— 4	kawy	60
„	7	— 8	mydła m.1.40	„

będzie można kupować w tychże sklepach do soboty bież. tygodnia. Po tym terminie kupony powyższe będą nieważne. Kto więc posiada jeszcze te kupony i chce nabyć odpowiednie artykuły żywnościowe musi uskuteczyć zakup tych artykułów najpóźniej do soboty.

#### Z kinematografów.

W Paryskim teatrze dziś ostatni dzień głośnego obrazu w wykonaniu artystów teatrów warszawskich p. t. „Studenti”.

Na scenie odegrana będzie operetka na czasie p. t. „Wobory do Rady miejskiej” z muzyką Wrońskiego.

W teatrze „Odeon” dziś bogaty dział koncertowy z udziałem prof. J. Baranowskiego, który po dłuższej niedyspozycji głosowej dzisiaj zaczyna swoje występy.

#### Ogniska uliczne.

Silne mrozy, trwające od dłuższego czasu, mimowolnie przypominają zwyczaj dawniejszy, kiedy to na ulicach kosztem magistratu gorzały w mroźne dni kosze żelazne napełnione żarzącym się koksem. Biedacy bezdomni, oraz ci, którzy z tytułu fachu swego maszą pozostawać na ulicach, t. j. dorożkarze, przekupnie itp. mogli ogrzać skostniałe dłonie. Czy nie byłoby możebne wskrzeszenie tego zwyczaju. Wydatek stosunkowo niewielki, boć mrozy u nas nie trwają długo, a wielu biedaków miałoby pomoc upragnioną.

#### Ogłoszenie.

Wszystkie rachunki za zamówione przez Magistrat towary od dnia dzisiejszego będą wyplacane w markach. Uprasza się przeto o nadysłanie rachunków tylko w markach.

Częstochowa, d. 26. Stycznia 1917.

MAGISTRAT  
Nadburmistrz  
podp. **Knoblauch**  
Rada referencyjna.

#### Ofiary:

Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanej pamięci Doktora Władysława Biegańskiego b. profesora gimnazjum Tow. Op. Szkolnej nauczyciele i nauczycielki tegoż gimnazjum w myśl odezwy Kursów Samokształcenia składają 20 rubli na bibliotekę publiczną w Częstochowie kwit 23.

Ku uczczeniu pamięci s. p. D-ra Władysława Biegańskiego na stypendyum im. Sienkiewicza Celina Zawada rb. 10 kwit 22.

Na biednych do uznania redakcji Brzozowski Franciszek mk. 25 kwit 19, Na bibliotekę publiczną im. D-ra Biegańskiego Kursy Samokształcenia rb. 25 kwit 20, Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego rubli 10 kwit 21.

Na Bezdomne dzieci Karolstwo Kreczmerowie z Dankowic rubli 50 kwit 24.

Bryozki saskie i kolejno, oraz uprząc różnego gatunku do sprzedania ulica Teatralna Nr 13 W. Müller. 25-

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Dzisiaj we środę dnia 31 Stycznia

Ostatni dzień

# STUDENCI

Na scenie pierwszy raz w Częstochowie

Wybory do rady miejskiej

Operetka w 1-ym akcie muzyka A. Wrońskiego.

Ceny miejsc normalne.

## Teatr „ODEON” ul. P. Maryi 27.

Program od środy 31-go Stycznia do soboty 3-go Lutego 1917 r.

Ostatnia nowość sensacyjna! Tylko 4 dni!

# Z mroków ku światłu...

Znakomity dramat życiowy w 5-ciu wielkich aktach.

Stróż Moralności (Wyborna komedia)

NA SCENIE:

## PO SASIEDZKU (farsa w 1-ym akcie.)

oraz Wielki Dział Koncertowy

z udziałem Pp. Wolde, Dobrzyńskiej, Baranowskiego, oraz Duetu Charakterystycznego w wykonaniu Pp. Rapaackiej i Olasza. — Tańce.

Uwaga: Teatr ogrzany.

Orkiestra koncertowa pod kierunkiem p. A. Sakzberga. — Ceny miejsc zwykłe. — Zwolniony w programach.



Skład hurtowy i detaliczny  
L. Jotrowski & S. Smigrodzki

„MOKKA KAWA”

CZĘSTOCHOWA

ul. Panny Maryi Nr 24.

LEKARZ-DENTYSTA

## Michał Grejniec

w Częstochowie  
ul. Panny Maryi Nr 10. (I Aleja)

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie  
od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

Zakład Lecznicy

## D-ra J. KMITY

Warszawa, Nowowiejska 6.

Choroby gardła, nosa i uszu.

Torebka z pieniędzmi znaleziona przez pana Dziwińskiego jest do odebrania w Administracji Gońca za swrotem kosztów ogłoszenia. —

W październiku znaleziono na ulicy Teatralnej bransoletkę. Odebrać można za swrotem kosztów ogłoszenia w „Gońcu”. —